

**Janusz Jabłoński**

**WIERSZY NA DOBRANOC  
I  
NA DOBRY WIECZÓR**



**Janusz Jabłoński**

**WIERŠZE NA DOBRANOC  
I  
NA DOBRY WIECZÓR**

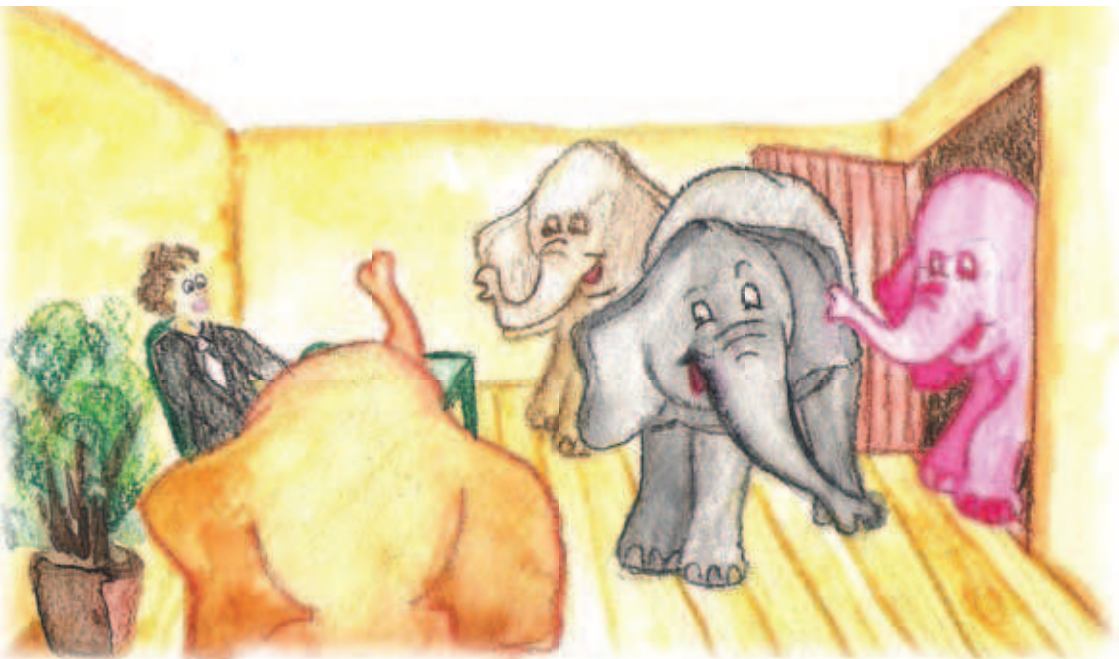




## KONCERT SŁONI W FILHARMONII

*Raz do dyrektora pewnej filharmonii  
Przyszło sobie stado afrykańskich słońi.  
Ledwo się zmieściły wszystkie w gabinecie,  
Bo były to słonie największe na świecie.*

*Dyrektor, co mistrzem był w muzycznym fachu,  
Na widok tych słońi aż pobladł ze strachu,  
A potem zapytał z pewną nieśmiałością,  
Czym też mógłby służyć takim miłym gościom.*



*Chcemy grać w orkiestrze drogi dyrektorze  
I mamy nadzieję, że nam w tym pomożesz.  
Zatrudnij nas tylko, a wkrótce zobaczysz,  
Że lepszych na świecie nie znajdziesz trębaczy.*

*Dyrektor pomyślał, że zwykle zwierzęta  
Nie grają w orkiestrze, jednak sekcja dęta,  
W której stado słoni wystąpi na scenie  
To będzie na pewno wielkie wydarzenie!*



*Zobaczył ogromne tytuły w gazetach.  
Pomyślał o sławie, wywiadach, bankietach.  
O tłumach na sali, owacjach i bisach,  
Więc szybko umowę właściwą podpisał.*



*Zaraz rozwieszono wielkie transparenty.  
A że miłośników instrumentów dętych  
Było w mieście mnóstwo, to wkrótce – niestety,  
Skończyły się w kasie na koncert bilety.*

